

PRZEMYSŁAW WECHTA
ORCID: 0000-0002-2031-6948
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
E-mail: wechta@amu.edu.pl

WARTA ZE WSPÓŁCZYNNIKIEM HUMANISTYCZNYM. KULTUROTWÓRCZE FUNKCJE SPOŻYWANIA ALKOHOŁU NA TERENACH NADRZECZNYCH W POZNANIU

POJĘCIE WARTOŚCI PRZESTRZENNEJ FLORIANA ZNANIECKIEGO

Problematyka relacji między przestrzenią i ludźmi doczekała się we współczesnej humanistyce wielu interesujących teorii. Przełamują one mechanistyczne podejście do przestrzeni, zgodnie z którym była ona traktowana bezrefleksyjnie – jedynie jako materialny obiekt działań, zawłaszczenia, eksploatacji. Przestrzeń stała się przedmiotem epistemologicznej humanizacji, która skupia się na badaniu sposobów jej doświadczania i wartościowania przez istoty ludzkie, tworzonych na jej temat narracji, przyjmowanych postaw emocjonalnych, procesów tożsamościowych¹.

Tego typu podejście stosują przedstawiciele wielu dziedzin naukowych. W ten sposób przestrzeń uczłowieczył Yi-Fu Tuan², amerykański geograf chińskiego pochodzenia, dzieląc ją na miejsca publiczne (miejsca uświęcone, pomniki, place) oraz miejsca-pola troski (dom, ogród, plac targowy, kafejka), zakorzenione w intymnym doświadczeniu ludzkiego ciała³. Do reprezentantów nurtu humanistycznego w badaniu przestrzeni należy zaliczyć amerykańskiego planistę Kevina Lyncha, który skupiał się na analizie jej struktury percepcyjnej, czyniącej miasto zrozumiałym i czytelnym dla mieszkańców⁴. Z kolei psycholog David Canter

¹ M. Dymnicka, *Od miejsca do nie-miejsca*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2011, 36, s. 35–52.

² Y. Tuan, *Space and Place. The Perspective of Experience*, University of Minnesota Press, Minnesota 1987.

³ E. Rewers, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków 2005.

⁴ K. Lynch, *The Image of the City*, MIT Press, Cambridge 1960.

wprowadził pojęcie miejsca jako psychologicznej jednostki geograficznej, badając procesy komunikacji społecznej⁵. Koncepcja obszarów kulturowych polskiego socjologa Aleksandra Wallisa odnosi się do miejsca jako katalizatora procesów kulturowych⁶. Badacze odwołują się do łacińskiego terminu *genius loci*, analizując konstruowanie tożsamości miejskiej przez mieszkańców. Ważnym w procesie epistemologicznej humanizacji przestrzeni stało się pojęcie nie-miejsca antropologa kulturowego Marca Augé. Odróżnia on je od miejsca antropologicznego, będącego wyobrażeniem, częściowo zmaterializowanym, które tworzą ludzie je zamieszkujący na temat swojej relacji w stosunku do terytorium, do swoich bliskich i do innych⁷. Według Wojciecha Burszty francuski antropolog pokazał, jaka relacja zachodzi między miejscami tożsamościowymi a nie-miejscami rozumianymi jako przestrzenie tranzytowe, które są „niczyje”, ponieważ ich rolą jest umożliwienie ruchu, przepływu i zmienności, a nie związanie ich z jakąkolwiek antropologicznie rozumianą wspólnotą miejsca⁸.

Istnieje również czysto socjologiczne podejście do relacji przestrzeni i ludzi reprezentowane przez koncepcję wartości przestrzennej Floriana Znanieckiego. Mimo że pod względem chronologicznym nie można jej zaliczyć do równie współczesnych teorii, jak chociażby te wymienione powyżej, to nie brakuje głosów wskazujących na jej aktualność i wartość naukową. Należy do nich Stanisław Lisiecki, który nazywa Znanieckiego prekursorem socjologicznego rozumienia przestrzeni w Polsce⁹. Szczególne znaczenie w tym względzie ma artykuł Znanieckiego opublikowany w 1938 roku na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” zatytułowany *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*¹⁰. Zawiera on podstawowe założenie metodologiczne dotyczące wartościowania przestrzeni. Ważna w tym względzie jest praca *Miasto w świadomości jego obywateli* wydana jako efekt konkursu „Czym było i jest dla ciebie miasto Poznań?”, ogłoszonego w 1928 roku w czasie Powszechnej

⁵ D. Canter, *The Psychology of Place*, Architectural Press, London 1977.

⁶ A. Wallis, *Informacja i gwar*, PIW, Warszawa 1979.

⁷ M. Augé, *Non-Places: An Introduction to Supermodernity*, Verso Books, New York 2009.

⁸ W. Burszta, *Samotność w świecie nadmiaru. Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] M. Augé, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

⁹ S. Lisiecki, *Florian Znaniecki i Janusz Ziółkowski. O tradycji i kontynuacjach badań nad wartościowaniem przestrzeni miasta*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2015, 77, s. 13–26; T. Szczurkiewicz, *Znaniecki, Florjan: Miasto w świadomości jego obywateli* [recenzja], „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, 3, s. 717–718; J. Leoński, *Ekologia społeczna Floriana Znanieckiego*, „Diametros” 2006, 9, s. 148–152; M. Roguszka, *Poznańska socjologia miasta w okresie trzydziestolecia PRL*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, 37, s. 257–266.

¹⁰ F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, 18, s. 89–119.

Wystawy Krajowej¹¹. Do tradycji Znanickiego nawiązał Janusz Ziółkowski w przeprowadzonym w 1964 roku konkursie „Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?”¹². Trzydzieści lat po nim badania nad wartościowaniem przestrzeni miejskiej Poznania przeprowadzili Ryszard Cichocki i Krzysztof Podemski¹³.

W *Socjologicznych podstawach...* Znanicki patrzy na zagadnienie przestrzeni z punktu widzenia badacza kultury, który „musi się nauczyć zupełnie inaczej ujmować przestrzeń niż matematyk i przyrodnik, jeżeli chce nie tylko rozwiązać różne problemy, które już dziś na próżno czekają rozwiązania, lecz w dalszym rozwoju swej nauki systematycznie stawiać i rozwiązywać problemy nowe, dziś jeszcze przez nikogo niezauważone”¹⁴. Tym samym mocno osadził on zagadnienia ekologiczne we własnym systemie socjologicznym, określanym mianem socjologii humanistycznej lub kulturalistycznej. U jej podstaw leży koncepcja współczynnika humanistycznego oparta na kategorii wartości¹⁵.

Według Jerzego Szackiego koncepcja współczynnika humanistycznego nie zawsze jest właściwie rozumiana i bywa przedmiotem zasadniczych nieporozumień¹⁶. Omówienie różnych sposobów jego interpretacji przekracza ramy tego artykułu. Krokiem w kierunku znalezienia wspólnej podstawy dyskusji jest wydany w 2011 roku pod redakcją Andrzeja Przestalskiego i Jana Włodarka zbiór tekstów Znanickiego dotyczących współczynnika humanistycznego wraz z jego pogłębionym omówieniem¹⁷.

Szacki wyróżnia dwa główne sposoby wykładni tej koncepcji. Pierwszy, epistemologiczny odnosi się do postępowania badacza kultury, stanowiąc jedynie zasadę metodologiczną, zgodnie z którą w opisie sytuacji społecznej nie możemy rezygnować z uwzględnienia subiektywnych poglądów ludzi na tę sytuację. Jest to jednak wąskie ujęcie nieuwzględniające w pełni oryginalności koncepcji Znanickiego. Drugi sposób, ontologiczny opiera się na założeniu, że dane badawcze kultury są zawsze „czyjeś”, nigdy „niczyje”. Według Znanickiego kulturę albo bada się ze współczynnikiem humanistycznym, albo nie bada się jej wcale. Bez współczynnika humanistycznego rzeczywistość kulturowa po prostu nie istnieje.

¹¹ F. Znanicki, *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, [w:] F. Znanicki, J. Ziółkowski, *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy: 1928/1964*, PWN, Warszawa–Poznań 1984, s. 31–176.

¹² F. Znanicki, J. Ziółkowski, *Czym jest dla Ciebie...*, dz. cyt.

¹³ R. Cichocki, K. Podemski, *Miasto w świadomości swoich mieszkańców*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1999.

¹⁴ F. Znanicki, *Socjologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 90.

¹⁵ A. Przestalski, J. Włodarek, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy systemu socjologicznego Floriana Znanickiego*, [w:] F. Znanicki, *Współczynnik humanistyczny*, red. A. Przestalski, J. Włodarek, PTPN, Poznań 2011, s. 15.

¹⁶ J. Szacki, *Znanicki*, Wiedza Powszechna, Poznań 1986.

¹⁷ A. Przestalski, J. Włodarek, dz. cyt., s. 9–54.

W ujęciu Szackiego współczynnik humanistyczny jest przede wszystkim koncepcją ontologiczną, koncepcją rzeczywistości i wtórnie jedynie koncepcją epistemologiczną¹⁸.

Z kolei Przystalski i Włodarek wyodrębniają aspekt metodologiczny jako odrębny wymiar współczynnika humanistycznego. Znaniecki we *Wstępie do socjologii* stworzył zamkniętą typologię zjawisk kulturalnych, które są „obdarzone współczynnikiem humanistycznym, to znaczy, że badacz rozpatruje je jako czyjeś świadome zjawiska, a więc odnosi się je do empirycznych podmiotów, tj. osobników i zbiorowisk doświadczających i działających, i bierze je w tym charakterze, jaki faktycznie posiadają w ludzkim doświadczeniu i działaniu”¹⁹. Założenie Znanieckiego uwzględnia trzy wyróżnione powyżej wymiary współczynnika humanistycznego.

W ujęciu epistemologicznym służy on oddzieleniu nauk o kulturze, w tym socjologii, od nauk przyrodniczych. W istocie, jak podkreślają Przystalski i Włodarek, Znaniecki dokonał dwustopniowego wydzielenia przedmiotu socjologii, oddzielając rzeczywistość kulturową od rzeczywistości przyrodniczej, oraz wyodrębniając socjologię jako naukę specjalną wśród nauk o kulturze. W aspekcie ontologicznym współczynnik humanistyczny pozwala na ujęcie zjawisk kulturalnych jako wytworów świadomych działań ludzi. Natomiast jako zasada metodologiczna nakazuje on badaczowi uwzględnić tę zasadniczą właściwość zjawisk kulturowych, w tym też zjawisk społecznych, że jako „przedmioty teoretycznej refleksji są one już przedmiotami komuś danymi w doświadczeniu, lub czyimiś świadomymi czynnościami”²⁰. Z tego punktu widzenia idealnym badaczem posługującym się współczynnikiem humanistycznym byłby badacz, który towarzyszy obiektom swojego zainteresowania, obserwując i analizując wszystkie aspekty ich życia. W tym sensie idealny nie był nawet sam Znaniecki, który prowadzone z Williamem Thomasem badania nad chłopami polskimi w Stanach Zjednoczonych w dużej mierze oparł na autobiografiach, odkrywając jednocześnie ich znaczenie dla socjologii jako wiarygodnych materiałów dokumentujących codzienne doświadczenia Polaków na emigracji.

Uwzględnienie współczynnika humanistycznego wyznacza specyfikę podejścia Znanieckiego do kwestii przestrzeni. Podstawowe jego założenie Znaniecki wyraził następująco: „podmioty ludzkie nigdy nie doświadczają jakiejś powszechnej, obiektywnej, bezjakościowej, niezmiennej, nieograniczonej i nieograniczenie podzielnej przestrzeni, w której istnieją i poruszają się wszelkie przedmioty,

¹⁸ J. Szacki, dz. cyt., s. 90–102.

¹⁹ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, PWN, Warszawa 1988, s. 192.

²⁰ Tamże, s. 25.

w tej liczbie oni sami”²¹. Tym samym Znaniecki zrywa z podejściem naturalistycznym, zastępując je postawą humanistyczną. Skupia się na „wielości przestrzeni” doświadczanych przez jednostki, które są przez nich oceniane dodatnio lub ujemnie. W ten sposób powstają wartości przestrzenne, i właśnie ten termin Znaniecki proponuje jako kluczowe pojęcie badania przestrzeni ze współczynnikiem humanistycznym. Podaje następujące ich przykłady: miejsca zajęte lub puste, wnętrza przestronne lub ciasne i w przeciwieństwie do nich „zewnątrza”, siedziby, okolice, ośrodki, granice, tereny wymierzone, przestworza niewymierne, „strony” (przód, tył, prawa, lewa, góra, dół), „strony świata”, dalekości, bliskości, perspektywy, drogi, bezdroża. Stosując współczynnik humanistyczny, należy uwzględnić, że wartość przestrzenna jest składnikiem jakiegoś nieprzestrzennego systemu wartości, w odniesieniu do którego ma swoistą treść i znaczenie²². Te ostatnie w terminologii Znanieckiego składają się na zjawiska kulturowe: hedonistyczne, techniczne, ekonomiczne, prawne, religijne, symbolizacji, estetyczne, poznawcze i wreszcie społeczne²³.

Przestrzeń ze współczynnikiem humanistycznym staje się „czyjaś”. Nie tylko w sensie własnościowym, które w terminologii Znanieckiego czyniłoby ją przedmiotem czynności prawnych. Potencjalnie może być ona obiektem wszystkich zjawisk kulturowych wyróżnionych przez niego, a ostatecznie stać się treścią zjawisk społecznych. W ten sposób badacz może wyodrębnić przestrzeń jako przedmiot „czyjegoś” doświadczenia. Nabiera ona wartości dla ludzi, stając się przedmiotem różnego typu czynności kulturowych oraz układów społecznych, które Znaniecki określa mianem działań społecznych, stosunków społecznych, indywidualów społecznych i grup społecznych.

TERENY NADWARCIAŃSKIE W POZNANIU JAKO WARTOŚĆ PRZESTRZENNA

Tereny nadwarciańskie są przedmiotem różnych czynności prawnych. Do uzyskania przez nie wartości przestrzennej przyczyniły się regulacje zawarte w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. A raczej ich brak. Otóż w „starej” jej wersji, przed nowelizacją z 2018 roku, w artykule 14 tej ustawy wymieniono szereg miejsc i obiektów, w których sprzedaż, podawanie i spożywanie napojów alkoholowych są zabronione. To tereny szkół oraz innych zakładów i placówek oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych i domów studenckich. Należą do nich też tereny zakładów pracy i miejsca zbiorowego ży-

²¹ F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 91.

²² Tamże.

²³ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, dz. cyt., s. 192–195.

wienia pracowników oraz środki i obiekty komunikacji publicznej z wyjątkiem wagonów restauracyjnych i bufetów w pociągach. Ustawa obejmuje również obiekty zajmowane przez organy wojskowe i spraw wewnętrznych. Zabrania się sprzedaży, podawania i spożywania napojów zawierających więcej niż 18% alkoholu w ośrodkach szkoleniowych i domach wypoczynkowych. Zakazem objęte są miejsca masowych zgromadzeń. Dopuszczona jest sprzedaż, podawanie i spożywanie napojów zawierających więcej niż 4,5% alkoholu na imprezach otwartych tylko za zezwoleniem i tylko w miejscach do tego wyznaczonych.

Dla poruszanych tutaj zagadnień ważny jest natomiast ustęp 2a artykułu 14, który mówi: „Zabrania się spożywania napojów alkoholowych na ulicach, placach i w parkach, z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów”²⁴.

Ustawodawca precyzyjnie wyliczył miejsca publiczne, w których spożywanie alkoholu jest zabronione, w ustępie 6 pozostawiając władzy lokalnej pewną swobodę decyzji w tym zakresie: „W innych niewymienionych miejscach, obiektach lub na określonych obszarach gminy, ze względu na ich charakter, rada gminy może wprowadzić czasowy lub stały zakaz sprzedaży, podawania, spożywania oraz wnoszenia napojów alkoholowych”²⁵.

Przy braku zakazu ze strony Rady Miasta Poznania obszar nadwarciański uzyskał szczególny status prawny w zakresie obowiązywania tej ustawy. Tereny zalewowe rzek nie zostały w niej bowiem wymienione jako miejsca, w których zabrania się spożywania alkoholu. Powstała w ten sposób szczególna sytuacja prawna, która raczej nie była efektem zamierzonych decyzji, ale braku precyzyjnych regulacji. Pojawiła się swoista sfera wolności negatywnej, wolności od sankcji karnych nakładanych przez ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Kwestia legalności spożywania alkoholu na terenach nadwarciańskich wymagała ze strony ich użytkowników odpowiedniej definicji sytuacji w rozumieniu Znanickiego. Koncepcja ta doczekała się pogłębionej analizy w pracy *Nauki o kulturze*, wcześniej natomiast, co przyznaje Znanicki, była ona sporadycznie używana w dziele *Chłop polski w Europie i Ameryce* oraz w porównawczym studium jej współautora Wiliama Thomasa – *Primitive Behavior*. Znanicki mianem definicji sytuacji określa wyobrażenie o sytuacji osiągnięte przez podmiot działający w wyniku refleksji, czyli rozmyślnego zastanowienia. Według autora *Nauk o kulturze* jednostka, definiując sytuację, przeprowadza refleksję, która:

²⁴ Ustawa z dnia 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, DzU z 2007 r. poz. 473 (z późn. zm.), art. 14 ust. 2a.

²⁵ Tamże, art. 14 ust. 6.

polega na dokonywaniu przeglądu wartości, które wydają mu się praktycznie ważne, oraz pewnych realnych związków pomiędzy nimi; przewidywaniu pozytywnych i negatywnych możliwości, jakie mogą się kryć w tych związkach; rozważaniu, co należy zrobić, by zaktualizować możliwości pozytywne i/lub przeszkodzić aktualizacji możliwości negatywnych²⁶.

Definiowanie sytuacji jako kategoria teorii Znanieckiego łączy się z pojęciem czynności. Towarzyszy ono różnym etapom przebiegu czynności wykonywanych przez podmiot. Dzięki temu refleksja może uzupełniać, rozwijać i wyjaśniać pierwotny zamiar danej czynności tak, że staje się on wyraźniejszy i bardziej sprecyzowany. Ale zdefiniowana sytuacja może również nie odpowiadać wcześniejszym ocenom i przewidywaniom, prowadząc wykonawcę do zmiany celu czynności czy też jej przerwania. Znaniecki zwraca również uwagę, że niektóre definicje sytuacji nie tylko nie są zapoczątkowaniem czynności, ale wręcz je uniemożliwiają. Istnieją również definicje sytuacji, które są wytworem krótkiego namysłu. Co więcej, jak zauważa Znaniecki, podmioty często w toku swych czynności odtwarzają definicje, których nauczyły się od innych. Ludzie mogą również działać, nie definiując sytuacji i definiować sytuacje, nie działając. Znaniecki zatem wszechstronnie ujmuje zagadnienie refleksji ludzi nad wykonywanymi czynnościami²⁷.

Odpowiednia definicja sytuacji terenów nadwarciańskich w kontekście omawianej ustawy nie była rzeczą prostą. Wymagała ona dostrzeżenia związku między brakiem regulacji prawnych dotyczących spożywania na nich alkoholu a wynikającymi z takiego stanu rzeczy możliwościami zachowań niełamających prawa, w myśl zasady: „co nie jest zabronione, jest dozwolone”. Wiedza o tym, że spożywanie alkoholu na terenach zalewowych nie jest zabronione, nie była powszechna. Fakt ten wykorzystywali funkcjonariusze publiczni: policjanci i strażnicy miejscy, dla których sfera wskazanej tutaj wolności negatywnej obywateli naruszała zakres ich władzy, zakłócając funkcjonowanie systemu miejskiej kontroli. Stąd też wobec niejasności sytuacji prawnej jej definicja przyjmowana przez część użytkowników terenów nadwarciańskich powstrzymywała ich przed omawianą tutaj formą konsumpcji. W ich refleksji doniosłą rolę odegrało opisywane przez Znanieckiego naśladownictwo odtwarzania definicji innych osób. Z kolei przyjęcie przeciwnej definicji sytuacji wymagało mniejszej lub większej dozy odwagi obywatelskiej, umiejętności i determinacji w bronienu swoich racji. Policjanci i strażnicy miejscy, wykorzystując niewiedzę obywateli w zakresie wymienionej ustawy, niejednokrotnie traktowali spożywanie alkoholu na terenach nadwarciańskich jako wykroczenie, nakładając mandaty i związane z nimi kary pieniężne. W polskim systemie prawnym pozostawiało to konsumentom alkoholu dwa wyjścia. Pierwsze to przyjęcie mandatu, co było jednoznaczne z akceptacją

²⁶ F. Znaniecki, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa 1992, s. 243.

²⁷ Tamże, s. 242–248.

decyzji funkcjonariuszy policji i straży miejskiej. Drugie to jego odrzucenie, co oznaczało skierowanie sprawy na drogę sądową. Tylko w tym drugim przypadku możliwa była obrona definicji sytuacji, zgodnie z którą spożywanie alkoholu na terenach zalewowych nie podlegało ustawie o wychowaniu w trzeźwości. Wymagało to jednak od nich determinacji w udowodnieniu swoich racji przed sądem. Formalizm prawny zakłada równość procesową stron. Nie wszyscy ludzie są jednakowo wyposażeni w niezbędną wiedzę z zakresu prawa, w tym przypadku zasad, na jakich odbywa się postępowanie sądowe. Z kolei korzystanie z usług prawników wymaga ponoszenia związanych z tym kosztów. Dochodzi do tego również stres związany ze znalezieniem się w trybach wymiaru sprawiedliwości, szczególnie dotkliwy dla ludzi, dla których zagrożenie sankcjami karnymi ma charakter jedynie potencjalny. Odmienność definicji sytuacji, których obiektem stały się tereny nadwarciańskie, ukazuje znaczenie asymetrii informacyjnej w kształtowaniu stosunków między władzą a obywatelem. Wykorzystywali ją funkcjonariusze policji i straży miejskiej. Przykład terenów nadwarciańskich pokazuje, że utrzymanie sfery wolności negatywnej przez obywateli nie jest wcale rzeczą prostą. Wdrożenie zasady „co nie jest zabronione, jest dozwolone” wymaga obywatelskiego zaangażowania i osobistej odwagi. Asymetria informacyjna dotycząca możliwości spożywania alkoholu na terenach nadwarciańskich stopniowo wygasła. W kwietniu 2015 roku poznańscy radni miejscy odrzucili wniosek policji o wprowadzenie zakazu spożywania alkoholu na tym obszarze. Sprawa była szeroko komentowana, zarówno w mediach lokalnych, ogólnopolskich, jak i społecznościowych, rozpowszechniając wiedzę o tym, że nad Wartą można pić alkohol. Tereny nadwarciańskie pozbyły się etykiety tranzytowego nie-miejsca omijanego przez mieszkańców. Nabrały wartości przestrzennej i to nie dzięki celowym inwestycjom, przebudowie czy zmianom architektonicznym, ale dzięki wyborom ludzi, którzy z nich korzystają. Tereny nadwarciańskie stały się obiektem swoistego „zawłaszczenia” przez grupy miłośników konsumpcji napojów alkoholowych oraz pozostałe grupy i indywidualia, dla których powstała na nich sfera wolności negatywnej stanowiła ważny czynnik tworzenia własnej tożsamości. Ich wartość przestrzenna nie wynikała z technicznych przekształceń, ale z tego, że były one przez nich traktowane jako enklawa swobody, w której rozluźnieniu ulegają konwencjonalne mechanizmy kontroli. To tutaj policjant czy strażnik miejski nie mógł nałożyć mandatu, za czyn który kilka metrów dalej stawał się wykroczeniem prawnym. Ten specyficzny status prawny powodował, że osoby korzystające z terenów nadwarciańskich nadały im wysoką wartość przestrzenną, wartość docenianą również przez władze miasta. Oto bowiem, przy niewielkich kosztach, miasto (od)zyskało atrakcyjne tereny odwiedzane przez mieszkańców, szczególnie dotyczy to lewobrzeżnego odcinka Warty między mostem św. Rocha a mostem Bolesław Chrobrego. Mieszkańcy korzystający z nich uznali je za

„swoje”, „głosując nogami”, bez konieczności zmasowanych działań promocyjnych i wizjonerskich projektów rewitalizacyjnych ze strony władz miasta. To ich użytkownicy poprzez swoją obecność przede wszystkim wiosną i latem reprodukowali wartość przestrzenną tych terenów.

Przestrzeń wolności negatywnej na terenach nadrzecznych, wymykająca się ustawie o wychowaniu w trzeźwości stanowiła wyzwanie dla funkcjonariuszy władzy, którzy byli zmuszeni do ograniczenia zakresu przysługujących im uprawnień. I to na oczach szerokiej publiczności, co dodatkowo wzmacniało efekt naruszenia miejskiego systemu nadzoru nad mieszkańcami. Odmienność definicji sytuacji w rozumieniu Znanieckiego tworzonych przez użytkowników z jednej strony i policjantów oraz strażników miejskich z drugiej, zakłócała również funkcjonowanie samokontroli obywatelskiej. Brak prawnych regulacji bezpośrednio porządkujących spożywanie alkoholu na terenach nadrzecznych doprowadził do naruszenia systemu miejskiego panoptikonu rozumianego jako system nadzoru i samokontroli mieszkańców. Stan ten wywołał reakcję funkcjonariuszy władz państwowych i lokalnych, którzy początkowo dążyli do jego ograniczenia, aby ostatecznie doprowadzić do zmiany naruszających zakres ich władzy regulacji prawnych, a właściwie ich braku. W tym celu stosowali kilka technik dyscyplinarnych, które w pewnej mierze miały zastąpić brak zakazu spożywania alkoholu na terenach zalewowych²⁸. Na początku policjanci i strażnicy miejscy mogli wykorzystywać opisaną powyżej asymetrię informacyjną, swoją przewagę nad obywatelami, traktując tereny nadwarciańskie tak jak inne miejsca publiczne i nakładając (niesłusznie) mandaty karne za picie alkoholu. Inna technika dyscyplinarna polegała na ścisłym egzekwowaniu prawa przez policjantów i strażników miejskich w zakresie utrzymania porządku i czystości. Zyskała ona na znaczeniu wraz ze wzrostem świadomości prawnej osób korzystających z przestrzeni nadrzecznej. Działania policjantów i strażników miejskich miały uświadomić obywatelom, że spożywanie alkoholu nad Wartą nie jest póki co zakazane, ale wymaga jednak przestrzegania określonych reguł w zakresie utrzymania czystości i zachowania zgodnego z normami społecznymi. Największego znaczenia nabrała jednak technika kolonizacji przestrzeni. Polegała ona na „zawłaszczeniu” przestrzeni miejskiej poprzez wprowadzanie zmian organizacyjnych w jej funkcjonowaniu. Mianem kolonizatorów można określić funkcjonariuszy władz państwowych i lokalnych. Kolonizacja doprowadziła do wyodrębnienia miejsc takich, jak plaże miejskie, boiska plażowe, pomosty rzeczne na terenach nadwarciańskich, na których wprowadzono regulamin zabraniający spożywania alkoholu. W ten sposób obszar, na którym nie obowiązywała ustawa o wychowaniu

²⁸ P. Wechta, *Techniki dyscyplinarne w przestrzeni miejskiej. Przypadek terenów nadwarciańskich w Poznaniu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2018, 64, s. 71–86.

w trzeźwości, został ograniczony. Skolonizowane miejsca przyciągały też mieszkańców swoją infrastrukturą, udogodnieniami dla osób z nich korzystających. Kolonizacja przeprowadzona przez funkcjonariuszy władzy nie ograniczyła się wyłącznie do przestrzeni. Stała się ona szerszym procesem, który J. Habermas określił mianem kolonizacji świata życia. Jego celem było zastąpienie spontanicznie wytworzonego świata życia, w tym przypadku sfery wolności negatywnej na terenach nadrzecznych, dyskursem funkcjonalności, narzucając przy tym jednostkom i grupom określone definicje sytuacji i redukując ich autonomię poprzez wyznaczenie ról społecznych, przy zaangażowaniu nie tylko władz lokalnych, ale również władz centralnych. Ostatecznym efektem ich działań była nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 2018 r., która w radykalny sposób zmieniła status prawny terenów nadrzecznych. Ustawodawca zastąpił dotychczasowe brzmienie ustępu 2a w jej artykule 14: „Zabrania się spożywania napojów alkoholowych w miejscu publicznym, z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów”²⁹. W ten sposób tereny nadrzeczne straciły swój charakter miejsc nieobjętych zakazem spożywania alkoholu, zaś ich użytkownicy uzyskali jasną definicję sytuacji, która nie pozostawia miejsca dla odmiennych interpretacji. Koniec końców funkcjonariusze władzy stworzyli prawne narzędzie do przywrócenia funkcjonowania miejskiego panoptikonu. Ustawa stała się ukoronowaniem procesu kolonizacji³⁰, zastępując dotychczasową zasadę organizacyjną („co nie jest zabronione, jest dozwolone”) obowiązującą na terenach nadwarciańskich. Była ona przeszkodą dla funkcjonariuszy publicznych dążących do realizacji interesu technicznego, jaki stanowiło utrzymanie porządku i czystości. Stosowali oni szereg zastępczych technik dyscyplinarnych, aż do nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości, która skutecznie zlikwidowała wcześniejszą lukę jurydyczną. W tym przypadku teza Habermasa, że racjonalność rozumu instrumentalnego sprowadza się do wyboru najkrótszej i najbardziej efektywnej drogi do celu nawet wtedy, gdy prowadzi to do kurczenia się społeczeństwa obywatelskiego uzyskała swoje potwierdzenie.

Funkcjonariusze władzy stanęli jednak przed dylematem, ponieważ rygorystyczne przestrzeganie zakazu spożywania alkoholu na terenach nadrzecznych mogło obniżyć ich wartość przestrzenną, którą nadali im dotychczasowi użytkownicy. Ustawodawca pozostawił władzom lokalnym pewien zakres swobody decyzji w tym zakresie. Ustęp 2b artykułu 14 wymienionej ustawy brzmi:

²⁹ Ustawa z dnia 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, DzU z 2018 r. poz. 2137 (z późn. zm.), art. 14 ust. 2a.

³⁰ J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, Universitas, Kraków 2000.

Rada gminy może wprowadzić, w drodze uchwały, w określonym miejscu publicznym na terenie gminy odstępstwo od zakazu spożywania napojów alkoholowych, jeżeli uzna, że nie będzie to miało negatywnego wpływu na odpowiednie kształtowanie polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi, o której mowa w art. 2 ust. 1, i nie będzie zakłócało bezpieczeństwa i porządku publicznego³¹.

Z tej regulacji skorzystała Rada Miasta Poznania, która w 2018 roku warunkowo dopuściła możliwość spożywania alkoholu na terenach nadwarciańskich. Ale już nie na całym ich obszarze. W działaniach władzy miejskiej można dostrzec dążenie do jednoczesnej realizacji dwóch zasadniczych celów. Pierwszy to zachowanie wysokiej wartości przestrzennej, którą terenom nadwarciańskim nadali ich użytkownicy. Dlatego utrzymano możliwość spożywania alkoholu na obszarach cieszących się największą popularnością, takich jak teren na lewym brzegu Warty w okolicach „KontenerART-u” – sezonowego centrum kulturalno-rozrywkowego czy też teren usytuowany naprzeciwko na prawym brzegu Warty, poniżej budynków Politechniki. W działaniach władzy widać również dążenie do wykorzystania potencjału ludzkiego w celu zwiększenia atrakcyjności przestrzennej miejsc, które do tej pory nie przyciągały tłumów. Możliwość spożywania alkoholu została dopuszczona na obszarze między mostem Królowej Jadwigi a mostem Przemysła I na lewobrzeżnej części terenów nadwarciańskich. Jest to teren znacznie gorzej rozwinięty pod względem infrastruktury: brak chodników, ławek, oświetlenia w porównaniu z innymi odcinkami nadrzecznymi w Poznaniu.

Drugi cel władz miejskich, w kategoriach Znanickiego, można określić jako narzucenie użytkownikom terenów nadwarciańskich precyzyjnie określonej definicji sytuacji, która nie pozostawia pola dla niejednoznacznych interpretacji. Obszary, na których spożycie alkoholu jest dopuszczone, zostały ściśle wydzielone w przestrzeni za pomocą specjalnych znaków informacyjnych. Ustawiono również duże tablice, na których czytelnie, pieczołowicie, za pomocą kolorów oznaczono tereny, włączając w to wały przeciwpowodziowe, gdzie można i gdzie nie można pić napojów alkoholowych.

Włodarze miasta Poznania dążą zatem do przywrócenia pełnego zakresu nadzoru nad terenami nadwarciańskimi, ale z zachowaniem ich wysokiej wartości przestrzennej nadanej im przez użytkowników, dla których możliwość spożywania alkoholu stanowi zasadniczy wyznacznik atrakcyjności tych obszarów. Dzięki nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości policjanci czy strażnicy miejscy odzyskali swoją pozycję prestiżową, którą naruszał brak precyzyjnej regulacji statusu prawnego terenów nadrzecznych jako miejsc publicznych. Przywróciła im ona możliwość pełnego egzekwowania swoich uprawnień tak, jak w innych miej-

³¹ Ustawa z dnia 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, DzU z 2018 r. poz. 2137 (z późn. zm.), art. 14 ust. 2b.

scach publicznych. Władza miejska może teraz w szerszym zakresie niż poprzednio (re)organizować przestrzeń poprzez zastosowanie technik dyscyplinarnych. Oznakowanie terenów nadwarciańskich zakotwiczone w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i uchwale Rady Miasta Poznania pozwala na porządkującą klasyfikację użytkowników, a w następstwie ich koncentrację w określonych miejscach w zależności od ich preferencji konsumpcyjnych, wyznaczenie granic między nimi, a nawet wykluczenie z grona użytkowników. Trzeba zauważyć, że techniki dyscyplinarne, co z wielkim znanstwem opisywał Michel Foucault, nie występują li tylko w formach symbolicznych, ale całkiem realnych, namacalnych, cielesno-zmysłowych. (Re)organizacja przestrzeni nadwarciańskiej pociąga za sobą szereg skutków społecznych. Konsumenci alkoholu zostają odąd przypisani do określonych miejsc i nie mogą bez łamania prawa, inaczej niż dotychczas, oddawać się tej czynności w dowolnym punkcie. Ich koncentracja na węższym niż dotychczas obszarze, do której siłą rzeczy prowadzą wprowadzone zmiany, ułatwia bardziej skuteczny nadzór nad ich zachowaniem ze strony policji i straży miejskiej, traktujących spożywanie alkoholu jako czynność stanowiącą potencjalne zagrożenie dla zdrowia ludzi i porządku publicznego. Koncentracja przestrzenna ułatwia izolację konsumentów alkoholu od innych użytkowników, jak również prowadzenie działań interwencyjnych przez służby w przypadku naruszeń prawa. Bezwiednie stają się oni przedmiotem naznaczenia społecznego dokonywanego przez funkcjonariuszy policji czy straży miejskiej w celu zapewnienia większej skuteczności interwencji. Picie alkoholu w rygorze znowelizowanej ustawy jest już inną czynnością niż w warunkach obowiązywania jej wcześniejszej wersji. Wówczas było przejawem pewnej spontaniczności i niezależności obywatelskiej, przejawem wolności od regulacji narzucanych przez funkcjonariuszy publicznych. Dzisiaj natomiast odbywa się w ściśle określonym przez funkcjonariuszy publicznych rygorze prawnym, legitymizując w istocie (od)zyskanie przez nich pełni władzy na terenach nadwarciańskich.

KULTUROTWÓRCZE FUNKCJE SPOŻYWANIA ALKOHOLU NA TERENACH NADWARCIAŃSKICH

Łączenie alkoholu z funkcjami kulturotwórczymi może budzić zdziwienie. Alkohol, zwłaszcza pity w dużych ilościach, wywołuje szereg niekorzystnych zmian w organizmie człowieka. Współczesna medycyna wyróżnia go jako czynnik przyczyniający się do powstawania wielu chorób, jak również zaburzeń psychicznych. W socjologii jest on z reguły wiązany z różnego typu patologiami społecznymi, występującymi w obrębie rodziny, grupy zawodowej, grupy rówieśniczej. Jest on traktowany jako czynnik dysfunkcyjny, ograniczający zdolność osobnika do

prawidłowego wykonywania przyjętych ról społecznych. Profilaktyka uzależnień, diagnoza, wdrożenie programów naprawczych, monitorowanie zmian jest celem licznych dziedzin socjologii stosowanej w tym zakresie, skierowanych do środowisk zmarginalizowanych społecznie, ale również do nowej klasy średniej, gdzie kwestie materialne nie stanowią głównego problemu.

Czy w tym kontekście można lub czy wypada mówić o wskazanej w tytule kulturotwórczej funkcji konsumpcji alkoholu na terenach nadwarciańskich? Celem tej analizy nie jest dostarczanie argumentów na rzecz usprawiedliwienia spożywania alkoholu. W tym przypadku wystarczyłoby odwołać się do argumentu, że alkohol od dawna towarzyszył ludzkości. Inny rodzaj uzasadnienia mógłby polegać na wyodrębnieniu „kulturalnego” picia jako specyficznego, akceptowanego społecznie sposobu konsumpcji. Przy pogłębionej analizie „kulturalne” spożywanie alkoholu, stąd też użycie cudzysłowu, mogłoby okazać się zakamuflowaną formą dominacji klas uprzywilejowanych nad resztą społeczeństwa, opisywaną przez Pierre’a Bourdieu dominacją smaku luksusu nad smakiem konieczności³². Jego akceptacja byłaby zarazem usprawiedliwieniem istniejących form przemocy i to nie tylko symbolicznej.

Tezę o kulturotwórczej funkcji konsumpcji alkoholu na terenach nadwarciańskich można natomiast uzasadnić, wpisując to zjawisko w teorię socjologii kulturalistycznej Floriana Znanieckiego. Zgodnie z jego typologią zjawisk kulturalnych spożywanie alkoholu należałoby zaliczyć do kategorii zjawisk hedonistycznych. We *Wstępie do socjologii* Znaniecki jedynie je zarysował, czyniąc ich przedmiotem ludzkie ciało ujęte jako kompleks wartości aktualizujących się w przyjemnych lub przykrych wrażeniach. W tym celu poddawane jest ono czynnościom hedonistycznym za pomocą odpowiednich narzędzi. Spożywanie alkoholu można zatem uznać za czynność hedonistyczną, której przedmiotem jest ciało osobnika. W ten sposób dąży on do wywołania w sobie różnego typu doznań, na przykład zmysłowych, emocjonalnych, interakcyjnych, które bezpośrednio będą przez niego odczuwane jako przyjemne bądź też służą redukcji przykrych wrażeń, chociaż nie zawsze skutecznie. Znaniecki wpisuje zjawiska hedonistyczne rozumiane ogólnie rzecz biorąc jako poszukiwanie przyjemności cielesnej w świat ludzkiej kultury, traktując je jako jego element, a nie coś zbędnego, niepożądanego, co należałoby trwale wyrugować. W tym sensie na gruncie socjologii kulturalistycznej konsumpcja alkoholu podlega naturalizacji, co nie oznacza, że należy ją uznać za najlepszą manifestację praktyk hedonistycznych ludzkości. Wyróżnienie przez Znanieckiego tej sfery kultury ludzkiej ukazuje głębię jego wyobraźni socjologicznej, wszak jest to obszar objęty tabuizacją, poddany technikom dyscyplinar-

³² P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, Scholar, Warszawa 2005.

nym. Kontrola cielesności to skuteczne narzędzie sprawowania władzy religijnej, politycznej, ekonomicznej.

Na gruncie socjologii kulturalistycznej spożywanie alkoholu jako czynność hedonistyczna staje się treścią zjawisk społecznych. O ile podmiotami zjawisk kulturalnych są zawsze ludzie, to w tym przypadku są oni również przedmiotami, wartościami czynności społecznych. Uprzedmiotowanie społeczne nie jest jednostronne, lecz wzajemne. Jak stwierdza Znaniecki: „indywidua lub grupy, które my uprzedmiotawiamy w naszych czynnościach społecznych jako dane nam wartości są ze swej strony podmiotami, dla których my znów jesteśmy wartościami społecznymi”³³. Specyfika zjawisk społecznych polega właśnie na tym, że ich przedmiotom przysługuje właściwość doświadczania i działania. Spożywanie alkoholu jako wartość hedonistyczna towarzyszy tworzeniu czy też reprodukcji układów społecznych.

Mówiąc zatem o kulturotwórczych funkcjach picia alkoholu na terenach nadwarciańskich, mamy na myśli ich osadzenie w kulturalizmie Znanieckiego. Ich użytkownicy, nadając im wartość przestrzenną, tworzą różnego typu układy społeczne, które w dużej mierze mają charakter intymny, koleżeński, wspólnotowy. Wartościują obszar nadwarciański przez pryzmat tego typu relacji. Dwóch kolegów spożywających alkohol, którzy w równym stopniu partycypują w kosztach jego zakupu, tworzą idealny typ stosunku społecznego w rozumieniu Znanieckiego, wypełniając normę wzajemności. Z kolei sytuacja nierówności stron pod tym względem może być interpretowana w kategorii wymiany darów, układu społecznego, którego znaczenie dla kształtowania ludzkiej kultury analizował chociażby Bronisław Malinowski. Z punktu widzenia socjologii pary, ten termin zdobywa dzisiaj popularność – przyroda, wiosenne słońce i alkohol tworzą niezapomniane otoczenie relacji intymnych współczesnej młodzieży. W największym jednak stopniu kulturotwórcze funkcje spożywania alkoholu występują w układach grupowych. To w relacji do grupy młode indywiduum buduje swoją tożsamość, walcząc o pozycję w jej hierarchii, udowadniając swoje predyspozycje biologiczne do omawianej formy konsumpcji. Grupy rówieśników, jak określa je Znaniecki, odgrywają dużą rolę w kształtowaniu składu społecznego na terenach nadwarciańskich. Spożywanie przez nich alkoholu jest przejawem buntu przeciw starszym (jak również przeciwko prawu). Znaniecki uznaje go za charakterystyczny dla społeczeństw cywilizowanych, wysoce ceniony przez młodzież, dzięki czemu odbywa się selekcja przodowników grup rówieśniczych. Tego typu samorzutność może prowadzić do działań antyspołecznych. Ale, co podkreśla klasyk polskiej socjologii wychowania, można ją wykorzystać dla celów wychowawczych³⁴. Po-

³³ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, dz. cyt., s. 202.

³⁴ F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 89–93.

szukiwanie odpowiedzi na pytanie o kulturotwórcze, czyli osadzone w socjologii kulturalistycznej Znanieckiego funkcje picia alkoholu na terenach nadwarciańskich, jest zarazem odkrywaniem nadawania im wartości przestrzennej przez ten typ konsumentów.

Współczynnik humanistyczny Znanieckiego okazuje się nie tylko ważną koncepcją teoretyczną, ale również użytecznym, nadal aktualnym narzędziem w analizie empirycznej. Przynosi sporą dawkę wiedzy praktycznej dla różnego typu decydentów (re)organizujących tereny miejskie, pokazując, że wartość przestrzenna nie musi być wprost proporcjonalna do wielkości nakładów finansowych przeznaczanych na infrastrukturę, przebudowę czy zmiany architektoniczne danego obszaru.

BIBLIOGRAFIA

- Augé M., *Non-Places: An Introduction to Supermodernity*, Verso Books, New York 2009.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, Scholar, Warszawa 2005.
- Burszta W., *Samotność w świecie nadmiaru. Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] M. Augé, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Canter D., *The Psychology of Place*, Architectural Press, London 1977.
- Cichoński R., Podemski K., *Miasto w świadomości swoich mieszkańców*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1999.
- Dymnicka M., *Od miejsca do nie-miejsca*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” 2011, 36, s. 35–52.
- Habermas J., *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, Universitas, Kraków 2000.
- Leoński J., *Ekologia społeczna Floriana Znanieckiego*, „Diametros” 2006, 9, s. 148–152.
- Lisiecki S., *Florian Znaniecki i Janusz Ziółkowski. O tradycji i kontynuacjach badań nad wartościowaniem przestrzeni miasta*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2015, 77, s. 13–26.
- Lynch K., *The Image of the City*, MIT Press, Cambridge 1960.
- Przestalski A., Włodarek J., *Teoretyczno-metodologiczne podstawy systemu socjologicznego Floriana Znanieckiego*, [w:] F. Znaniecki, *Współczynnik humanistyczny*, red. A. Przestalski, J. Włodarek, PTPN, Poznań 2011, s. 9–54.
- Rewers E., *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków 2005.
- Roguszka M., *Poznańska socjologia miasta w okresie trzydziestolecia PRL*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, 37, s. 257–266.
- Szacki J., *Znaniecki*, Wiedza Powszechna, Poznań 1986.
- Szczurkiewicz T., *Znaniecki, Florian: Miasto w świadomości jego obywateli* [recenzja], „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, 3, s. 717–718.
- Tuan Y., *Space and Place. The Perspective of Experience*, University of Minnesota Press, Minnesota 1987.
- Ustawa z dnia 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, DzU z 2007 r. poz. 473 (z późn. zm.), art. 14.

- Ustawa z dnia 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, DzU z 2018 r. poz. 2137 (z późn. zm.), art. 14.
- Wallis A., *Informacja i gwar*, PIW, Warszawa 1979.
- Wechta P., *Techniki dyscyplinarne w przestrzeni miejskiej. Przypadek terenów nadwarciańskich w Poznaniu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2018, 64, s. 71–86.
- Znaniński F., *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, [w:] F. Znaniński, J. Ziółkowski, *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy: 1928/1964*, PWN, Warszawa–Poznań 1984, s. 31–176.
- Znaniński F., *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa 1992.
- Znaniński F., *Socjologia wychowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Znaniński F., *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, 18, s. 89–119.
- Znaniński F., *Wstęp do socjologii*, PWN, Warszawa 1988.
- Znaniński F., Ziółkowski J., *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy: 1928/1964*, PWN, Warszawa–Poznań 1984.

Author: Przemysław Wechta

Title: The Warta River with humanistic coefficient. Culture-forming functions of alcohol consumption in the riverside areas in Poznań

Keywords: humanistic coefficient, spatial value, Znaniński

Discipline: Sociology, Pedagogy

Language: Polish

Document type: Article

Summary

The aim of the article is to apply the concept of the humanistic coefficient of Florian Znaniński to the analysis of a specific legal and social situation that enabled the legal consumption of alcohol in the Warta areas in Poznań. They have gained a high spatial value, and this is not due to intentional investments or architectural changes, but thanks to the presence of people who create various types of social systems. Znaniński's humanistic coefficient turns out to be not only an important theoretical concept, but also a useful, still valid tool in empirical analysis. It brings a large dose of practical knowledge for different types of decision makers (re)organizing urban areas. The spatial value does not have to be directly proportional to the size of financial outlays.